

# Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłaćta kwartalna na pocztę 3,15 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 3,60 mk. — Adres: „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

**WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!**  
Gazeta wychodzi zawsze w południe.  
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 30 fen. za jednol. mowy wiersz petytowy.  
Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).  
Telefon 2650. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na czwartek dnia 17-go lipca 1919.

Nr. 152

## Słowo o socjalizacji.

Olbrzymie długi, które zaciągnięte zostały wskutek wojny, wywołały w niektórych kołach przekonanie, jakoby pozbycie się ich można uskutecznić w drodze uspołecznienia wszelkich środków wytwórczych. Są plany, aby jaknajwięcej ściętnić prywatną własność a wszelkie środki wytwórcze wydać w ręce władz zbiorowych, jak państw lub gmin. Jeżeli w głównych zarysach głównym żądaniem kół socjalistycznych było zniesienie prywatnej własności, i zasypanie głównego źródła złego, które przyczyniło się, że wobec kilku warstw uprzywilejowanych stała cała olbrzymia rzesza wydziedziczonych, to takie rozwiązanie zagadnień gospodarczych byłoby urzeczywistnieniem państwa socjalistycznego, a w skutkach byłoby i powstanie owego państwa olbrzymia Lewiatana, jakie sobie wyobrażał stary kanclerz Henryka VIII., Tomasz Morus.

W każdej nauce tkwi trochę prawdy — nie można też odmówić szkołom socjalistycznym, że ich nauki nie odpowiadają prawdom logiki. Prawdą jest, że warunki życia pracobiorców często nie odpowiadały zasadom sprawiedliwości, a pracodawca czerpał niekoniecznie słuszne zyski z trudu i pracy pracobiorców. Jeżeli praca jest wyłącznym źródłem sił wytwórczych, to naturalnym następstwem jest, że pracobiorca czuje się uprawnionym do stawiania żądań, które celowo mają zmierzać ku temu, aby cały wytwór pracy pozostał w jego ręku. Ale wszelkie krańcowe pojęcia nie wytrzymują krytyki, a w praktycznym zastosowaniu nieraz natrafiają na trudności, które wykazują dobitnie, że nauka jest piękna, ale dostosowanie jej do warunków życia mieści zarodek nieprzewidywanych niebezpieczeństw, które dla życia gospodarczego działać mogą jedynie niszcząco. Wojna przyniosła na tem polu niejedno doświadczenie. Państwa stałego ładu Europy, aby chronić lud przed nędzą, chwyciły się środków bardzo wnikałych w tętno życia gospodarczego — stopniowo całe galezie sił wytwórczych przeszły pod zarządek zbiorowych władz — usługi prywatnego przedsiębiorcy zastąpiono usługami publicznymi. Ale zaraz na wstępie okazała się cała nieudolność władz rządowych. Rządy zwróciły się do grup kapitalistycznych, które swoją drogą zajęły się załatwianiem zakupów na towarów, surowców i t. d.

Przebieg tego zjawiska gospodarczego był mniej więcej następujący:

Kilku kapitalistów dostało dajmy na to pozwolenie na zakup skóry. W Berlinie na Kurfürstendammie wynajmowano drogie lokale, sprostowano nieodzowne krzesła klubowe, przyjmowano personal i rozpoczęto gospodarke. Jeżeli normalne wykonanie czynności przynosiło zyski, to trudno, by spryt przedsiębiorców nie ujrzał, że w pracodawstwie wiążeć życie gospodarcze, istnieją furtki, że wśród granic, którymi otoczono obszary gospodarcze — zamykając je ściśle i odcinając jedne od drugich — są luki, które można uprowadzić do woli towar, który na miejscu trzeba było oddawać po cenach przez rząd wyznaczonych, a poza obrębem obszaru przeznaczonego dla aprowizacji można było pozbyć się dowolnie po każdej cenie. Działło to się za pomocą systemu łapówkowego, którą rozdzielano pomiędzy urzędników i agentów za różne usługi — jak wydawanie paszportów, pozwolenia na wywóz, za przemycanie na dworcach kolejo- wych do miejsc przeznaczenia. Cały ten system zbankrutował ostatecznie haniebnie. Rząd nie mógł sam podjąć zadaniu więc powołał do gospodarki Towarzystwa, które w drogach nielojalnych zarobiły krocie i uszły nie tylko odpowiedzialności, ale uchylić się potrafiły od kontroli rządowej. Częste zmiany w rządzie dawały to tego sposobność. Myśl, aby państwo racjonalnie rozdało wytwory pomiędzy ludność, spaczona została zupełnie; okazało się, że za panowania proletariatu w skutkach praktycznych kilkanaście Towarzystw obłowiło się aż do przesytu. Próba państwa socjalistycznego zawiodła.

## Zabawa

### Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

odbędzie się

w niedzielę, dnia 20-go lipca r. b.

w **Starym Szkotlandzie**

w ogrodzie i na sali kawiarni Noetzel

Początek zabawy o godz. 4-tej po poł.

### Koncert.

Gry towarzyskie dla starszych i dzieci.

Wieczorem o godzinie 8-mej

### przedstawienie amatorskie.

### Druciarz

Komedja w jednym akcie.

Wstęp do ogrodu 50 fen od osoby. Dzieci do 14 roku życia mają wstęp wolny.

Bilety na przedstawienie i do ogrodu:

I miejsce 3,— mk. II miejsce 2,— mk.

III miejsce 1,— mk.

Poprzednio nabyć można biletów w „Gazecie Gdańskiej” od piątku 18-go lipca począwszy.

W razie niepogody odbędzie się koncert i zabawa na sali.

O liczny udział wszystkich zwolenników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w zabawie i przedstawieniu uprasza

Zarząd filii gdańskiej

Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

bo w praktycznych skutkach spowodowała gospodarke monopolistów, a więc właśnie krańcowo odmienne przeobrażenie stosunków gospodarczych. To doświadczenie uczy: okazało się, że prywatno-kapitalistyczna forma nie jest przeżyta, to kupiectwo coraz stanowczej domaga się zniesienia krepujących ustaw, aby handlowi otworzyć wolną drogę do rozwoju. Rządów Lewiatana warstwy wytwórczej ludności nie życzą sobie wcale. Pewne pomysły socjalizacji mogą być zastósowane: są projekta co do węgla, nafty i siły elektrycznej.

Na gruncie przeobrażeń gospodarczych, jakie wytworzyła wojna, powstała arystokracja, ale arystokracja najgorszego gatunku, **arystokracja pieniądza**, której nieraz brak tego — czego nie można odmówić arystokracji rodowej — cech kulturalnych.

Dr. Mieczysław Jankowiak.

### Uroczystość polska w Kartuzach w dzień Zmartwychwstania Polski a Niemcy.

Dowiedziawszy się, że w Kartuzach ma się odbyć wspaniała uroczystość narodowa, gdyż nam zmartwychwstała nasza Polska, wziąłem swój kij, aby także jako Polak brać w niej udział.

Oczom swoim nie wierzyłem, co kawałek przy każdej wiosce same bramy triumfalne, z białym orłem, z napisami na cześć Paderewskiego i Hallera. Czem bliżej Kartuz, tem więcej cudów.

Przechodzę obok Garcza, gdzie gnieździ się sławetny grenszuc, patrzę, jakiś nauczyciel luter i garstka dzieci luterskich urzędników, przypatrują się powózkom przejeżdżającym, na których czele gra kapela marsza Dąbrowskiego: „Jeszcze Polska nie zginęła!” Mnie starem Polakowi aż serce poczęło z radości skakać, ów Niemiec to bladł, to żółkł ze złości, to przygryzywał sobie wargi, żeby nie wybuchnąć płaczem. Przy najbliższej domenie znowu kapela gra, chorągiewki narodowe powiewają w powietrzu, jakaś pani, Niemka, wyglądając z okna, kiwa głową zapewne z bołości, patrzę, nie wierzę, lza wielka spłynęła po jej licach na widok tego wszystkiego. My Polacy mamy bardzo wrażliwe serca, uczulem też i ja, co to bołość nad upadłą ojczyzną, bo myśmy już całe a całe potoki tych łez gorzkich wylać musieli.

Już z daleka widnieją Kartuzy, wśród pagórków leśnych, zatopione całe w zieloności, widnieją domki białe, czerwoną kryte dachówką, to polskie kolory, jakże to cudnie wyglądało. to polskie miasto wśród lasów, zieleni.

W Kartuzach radość, widzę same znane twarze moich braci Kaszubów. Po tej długiej pruskiej niewoli być naraz wolnym jak ptaszyna w powietrzu, tych uczuć wypowiedzieć nie można.

Niemcy urzędnicy już z rana po większej części wyjechali, aby nie być świadkami polskiej uroczystości, zapewne serce by im pęknać musiało, więc lepiej, że zginęli jak kamfora. Całej pięknej uroczystości opisywać nie będę, gdyż zapewne inny, zdolniejszy ode mnie opisze wszystko naszej kochanej „Gazecie Gdańskiej.” Cała uroczystość to manifestacja wielka, że powiat kartuski, to powiat na wskroś polski a nie niemiecki.

A teraz, bracie kochany, co ty na to? Wziąłem książkę do ręki: Lesebuch für Westpreussen F. Hirts, z której to nasza dziatwa w szkołach uczyla się mądrości. Tam też przy końcu opisana jest nasza piękna Kaszubska Szwajcaria; te piękne lasy i jeziora i Radunia i Kartuzy i Śnieżka (Turmberg), a w końcu tego opisu: Ze szczytu góry Turmberg spogląda daleko w kraj wieża Bismarcka, pomnik pierwszego kanclerza państwa niemieckiego. Na pysznym wzgórzu jest on pomnik „ein Wahrzeichen unseres Deutschlands in der Ostmark und soll den spätesten Geschlechtern verkündigen: „Alles rings ist deutsches Land!” Tak kończy się opis naszej cudnej Kaszubskiej Szwajcarii.

Nieraz przejeżdżając z Kartuz pociągiem do Kościerzyny, gdy przybyłem na Turmberg i patrzyłem na ów pomnik Bismarka, na który polska ludność swe składki dawać musiała, przyszło mi zawsze na myśl, co wyczytałem jako chłopiec w pewnej książce:

W Warszawie na rynku obok katedry biskupiej Polacy postawili dwa pomniki: jeden Zygmuntovi I, swemu królowi, drugi Mikołajowi Kopernikowi, sławnemu na cały świat astronomowi. Gdy Rosjanie Polskę i Warszawę zagarnęli, nazwali Polskę krajem Nadwiślańskim, a pomiędzy pomnik Zygmunta i Kopernika postawili pomnik trzeci Murawiewa. Każdy Polak wie, kim był sławny Murawiew, największym prześladowcą Polaków, powieszał Polaków na szubienicy, dlatego zwany był też „Murawiew wieszatel.”

Razu jednego odzywa się pomnik Zygmunta, patrząc z pogardą na pomnik Murawiewa, w te słowa:

Koperniku, kanoniku!

Kto tu wlaź między nas? —

A Kopernik na to, machając ręką:

Oto patrz! ten tu wszarz!

Głosi legenda, że gdy Pan Jezus, uciekając przed Herodem do Egiptu, przechodził kraje polskie, wszystkie pogańskie bałwany i bożki się wywracały i rozpadały, tak też małuczek, gdy polskie nastaną rządy, wszystkie pomniki bożków obcych, jak te mury Jerychońskie, same się wywrócą i rozpadną; bo już zadanie swoje dawno spełniły.

Stary Kaszuba z nadRaduni.

## Wiece ludu polskiego.

Kartuzy. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w czwartek, dnia 17-go lipca po południu o godzinie 6-tej na sali p. Krefty w Kartuzach.

Komitet.

W Lubichowie odbędzie się wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego w niedzielę, 20 bm. na sali p. Wielewskiego po niesporach o 4-tej.

W Skórczu odbędzie się wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego w czwartek 17 bm. na sali p. Wiśniewskiego o 6 po południu.

Wiece Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w pow. brodnickim: na parafie Pokrzydowska odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go lipca o godzinie 12-tej w południe w Pokrzydowie.

na parafję Szczucką 20 lipca o godz. 5 po poł. w Szosze, celem założenia Stronnictwa Narodowego Robotników. Za Zjedn. Zaw. Polsk. Michnowski.

## Przegląd polityczny.

Komisja państw sprzymierzonych w Tylży.

Od niedzieli znajduje się w Tylży komisja państw sprzymierzonych, którą w poniedziałek przyjął landrat tamtejszy. Litwini żądali, by Tylżę także odstąpiono. Komisja bada więc podania Litwinów. Klajpedę obsadzą 21-go lipca angielskie wojska, a później litewskie. Litwini przygotowują wielką uroczystość na przyjęcie Anglików. W tym celu wyjechali zastępcy litewskiej narodowej Taryby do Klajpedy.

Ententa przeciw zabiegom komunistycznym w Węgrzech.

Państwa sprzymierzone dały Bela Kuhn'owi donnieść, że uważają obłożenie oresztem wszelkich obligacji i innych papierów wartościowych znajdujących się w ręku poddanych państwowych jako ciężką kradzież, a wszelkie środki konfiskacyjne jako nieważne.

Blokada przeciw Węgrom niezniesiona.

Ponieważ stosunki nieprzyjacielskie z Węgrami trwają nadal, dlatego blokada nad tym krajem nie zostanie zniesiona.

Amerykańskie wojsko dla Europy.

Z Waszyngtonu donoszą, że 9 amerykańskich batalionów znajduje się w drodze do Europy, aby czynić tam służbę.

Lansing chce podobno ustąpić.

Według wiadomości z Paryża, krają w paryskich i amerykańskich kołach pogłoski, że Lansing krótko po powrocie do Ameryki ustąpi ze swego stanowiska jako sekretarz państwowy spraw zewnętrznych.

Senatorzy demokratyczni w Ameryce za zatwierdzeniem pokoju.

Z Waszyngtonu donoszą, że prawdopodobnie demokratyczni senatorzy zajmą się zatwierdzeniem układu pokoju i związku narodów bez zmiany obu dokumentów.

## Sprawy polskie.

Ograniczenie stanu wyjątkowego w Poznańskim.

Według najnowszych wiadomości ograniczono stan wyjątkowy w Poznańskim dnia 10-go lipca na 20 kilometrów szeroki pas poza frontem.

Święto niepodległości.

Z powodu przypadającego na dzień 4 lipca święta niepodległości Stanów Zjednoczonych miasta Warszawa i Poznań obchodziły dzień ten bardzo uroczystie na znak swej łączności z Ameryką. Domy przybrano w flagi narodowe polskie oraz amerykańskie. W Warszawie odbyło się w południe w Belwederze u naczelnika państwa śniadanie na cześć misji Stanów Zjednoczonych przebywających w Warszawie. W Poznaniu odbył się uroczysty pochód oraz defilada wojsk przed Bazarrem, gdzie również uczczono przebywających tamże przedstawicieli Ameryki.

Wywożenie przemocą robotników polskich

Przed kilku dniami przejeżdżało przez Pilę około 300 osób, przeważnie z Kongresówki, którzy pracowali w Prusach Wschodnich, a znajdowali się w podróży do Hanoweru. Ludzi tych siłą spędzono do landrata i zmuszono do podpisania kontraktów na wyjazd do Hanoweru. Podczas podróży konwojowani byli przez żołnierzy nabitymi karabinami. Dopiero w Pile powyższymi żołnierze naboje i dali ludziom trochę swobody. Ludzie powiadali, że wywieziono ich dlatego z Prus Wschodnich, aby przy głosowaniu było mniej głosów polskich. Między nimi byli także ludzie z rodzinami, obywatele pruscy, którzy również siłą zostali zmuszeni do wyjazdu, a między nimi i tacy, którzy mieli własne gospodarstwa, a które musieli zostawić i wywędrować. Ludzie ci pochodzą podobno z powiatu Jańsborskiego.

Z tego wszystkiego widać jak Niemcy spełniają warunki pokoju, które podpisali. Bojąc się wyniku głosowania w Prusach Wschodnich usuwają Polaków, aby w ten sposób zmniejszyć liczbę głosów polskich. Jest to bezprawie, przeciw któremu stanowczo zaprotestować trzeba. Tak to wygląda czerwona rewolucja niemiecka, która głosi zasady równości wolności i braterstwa.

## Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, 17 lipca:

Aleksego wyznawcy.

Słońca wschód o g. 3 58, zach. o g. 8 13.

Księżycy wschód o g. 9 38, zach. o g. 9 3.

Stan wody z dnia 15-go lipca 1919 r. Toruń 2,25 (1,86), Fordon 1,93 (1,74), Chełmno 1,81 (1,74), Grudziądz 1,94 (1,92), Kurzebrak 2,20 (2,22), Monetauerspitz 1,84 (1,84), Piekłko 1,90 (1,92), Tczew

2,20 (2,21), Einlage 2,26 (2,50) Schiewenhorst 2,58 (2,60), Wilczan 0,04 (0,02), Przyrost — (—).

— Co się dzieje w Gdańsku? Pod tym nagłówkiem pisze tutejsza gazeta niezależnych socjalistów „Das freie Volk“ co następuje: Donoszą nam, że istnieje tajne rozporządzenie rządu, według którego cały materiał z zakładów rządowych wywieziony być musi do 18 bm. Co się nie zdola wywieźć, ma być sprzedane. Bliższe szczegóły rozporządzenia tego na razie jeszcze nie znamy. Robotnicy gdańscy, bądźcie czujnymi i nie pozwólcie, aby wszelki materiał wywieziono. Już dosyć usunięto. Rząd teraz pokazał, jak mało mu na nas zależy. Jeżeli nam w najbliższych tygodniach będzie się źle powodziło, to wiemy przynajmniej, kto winę ponosi. Albo czy panowie ci sądzą, że alianci obchodzić się będą lepiej z nami? Jest to możliwym, my jednakowoż tego nie wiemy, i właśnie dlatego: Robotnicy, miejcie się na baczności!

Oliwa. Skutkiem nieszczęśliwego wypadku stracił 19-letni syn tutejszego burmistrza Twistla przed kilku dniami życie. Młody człowiek, chcąc wracać z Sopot do Oliwy, a nie znalazłszy miejsca, ponieważ pociąg był przepełniony, skoczył na schody jednego z wagonów, mimo, iż pociąg już ruszył. Krótko przed Oliwą spadł jednak i dostał się pod koła nadjeżdżającego z Gdańska innego pociągu. Zwłoki znaleziono na torze kolejowym przy stawie Czachowskiego.

Oznajmienie. Dochodzą mnie z różnych stron listy dotyczące spraw i życzeń osobistych. Na takie listy niepodobna mi na razie dać odpowiedzi. Proszę zatem odośne osoby, aby się uzbroiły w cierpliwość aż do nastania chwili, w której ostatecznie będzie można rozstrzygnąć, w jakiej mierze życzenia ich mogą być uwzględnione.

Dr. Lange, Sopot.

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy w tak hojny sposób złożyli u mnie żywność dla dzieci polskich na uroczystość obchodu narodowego, składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać“

Datki napływały w tak wielkich ilościach z wszystkich zakątków naszego powiatu, iż niepodobna było pod koniec spisywać ile kto dał; dlatego zaniechać muszę wymienienia nazwisk poszczególnych ofiarodawców, życząc w zamian, aby nasza Polska wynagrodziła Im stokrotnie one gorące uczucia, spowodowane Jej odrodzeniem.

Podczas zabawy zebrano i złożono na moje ręce datki pieniężne w sumie 1466,24 mk., które wysłać się do centrali P. C. K. w Poznaniu.

Sobiecka.

Kartuzy, dnia 12 lipca 1919.

Baczność nauczyciele! Potrzeba zdolnych nauczycieli Polaków do tworzących się preparandji, seminarji i szkół średnich w Prusach Królewskich. Osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje powinny nadesłać swe zgłoszenia z załączeniem życiorysu i uwierzytelnionych odpisów świadectw

do Komisji Szkolnej na regencję gdańską w Pelplinie (adr.: ks. prof. Zaremba, Pelplin) i do Komisji Szkolnej na regencję kwidzyńską w Toruniu (adr.: Wanda Szumanówna, Toruń, ul. Wersdera 2).

## W sprawie święta narodowego.

Odezwa do Rad Ludowych Powiatowych Prus Królewskich.

W celu uroczystego uczczenia dnia powrotu Prus Królewskich na łono Ojczyzny ustanawiamy co następuje:

Wyznaczony na tę uroczystość dzień będzie dniem święta narodowego.

W całej dzielnicy praca w dniu tym ustanie.

W każdym powiecie natychmiast utworzy się komitet miejscowy w celu urządzenia obchodów.

Utworzył się Komitet prowincjonalny, wyznaczony on dzień uroczystości, ustanowi program w zarysie i pomocnym będzie w wykonaniu programu.

Wszelkie uroczystości urządzone przed datą dnia święta narodowego osłabiłyby świętność jego i są niniejszem wzbronione.

Tylko wspólna potężna manifestacja równocześnie może być odbiciem uczuć napelniających duszę Polaków.

Oczekujemy stanowczo posłuszeństwa w imię solidarności narodowej.

Wszystkich, których to tyczy, prosimy natychmiast o treści tego rozkazu zawiadomić.

Naczelną Radą Ludową.

podp.

Łaszewski.

Seyda.

## Zebrania Towarzystw

odbędzie się!

w Gdańsku: Zebranie członków Polskiego Stronnictwa Ludowego na Gdańsk odbędzie się w czwartek, dnia 17-go bm. na sali hotelu „Kaiserhof“ przy ul. św. Ducha (Hl. Geistg. 43) o godz. 5-tej po poł. Na zebranie to zaprasza nie tylko wszystkich członków ale i zwolenników Stronnictwa

Zarząd obwodowy Polskiego Stronnictwa Ludowego na miasto Gdańsk.

w Oliwie: W niedzielę, 20-go lipca Stronnictwa Ludowego w refektarzu zaraz po nabożeństwie polskiem. Prosimy o liczny udział. Ważne sprawy.

w Biskupcu nad Ossą: odbędzie się na sali pana Kühna w niedzielę, dnia 20 lipca b. r. zebranie filij Zjednoczenia Zaw. Polskiego oddziału robotników rolnych i leśnych. Wszyscy druhowie z Biskupca i okolicy niechaj się zbiorą. Mówca zamiejskowy będzie przemawiał.

Drukarnia i zakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

**Szukamy**  
**8-12 pokoi biurowych**  
jasnych i obszernych w centrum miasta, możliwie w bliskości dworca, dla polsko-amerykańskiej misji żywnościowej  
Oferty uprasza się nadesłać pod lit. 382 do Redakcji niniejszego pisma.

Szanownym Rodakom polecam mój nowo otwarty skład

**drogeryjny**

z dozwolonymi artykułami aptekarskimi. Polecam zarazem farby, laki, oleje do maszyn i t. d. po taniach cenach

**Mikołaj Mokwa, drogerzysta**  
Lipusz, powiat Kościński.

**Franciszek Błęński**  
złotnik i jubiler  
pod firmą  
**G. Plaschke Następca**  
przy ulicy Goldschmiedegasse 5  
poleca Szan. Publiczności swój obfity skład wyrobów złotniczych, obrączek ślubnych itp. jako też zegarków kieszonkowych w rozmaitych cenach. Przyjmuje także wszelkie reparacje. Usługa skora i rzetelna.

**Koperty**  
poleca  
**„Gazeta Gdańska“**

**Orzełki**  
polskie rozmaitej wielkości po przystępnych cenach poleca i dostarcza każdą ilość  
**Matuszewski**  
Zoppot, Parkstrasse 41.  
Sprzedam natychmiast moją  
**POSIAŁOŚĆ**  
w Kartuzach, składającą się z 8 pańskich pomieszczeń, 4 składów, wszystko urządzone według najnowszych wymagań, w najlepszym położeniu. Zgł. pod nr. 878 do Eksp. „Gaz. Gdańskiej“.  
Do mego składu kolonialnego połączono z destylacją poszukuje od zaraz  
**uczni**  
**Jan Drządzowski**  
SOPOTY, Südstr. 24.

Na ostatnim posiedzeniu Tow. Młodz. Kupieckiej zamieniono przez nieuwagę obcy parasol na własny. Uprasza się odośną osobę, posiadającą nie swój parasol, o łaskawą zamianę w biurze prezesa pana Budyńskiego (Bałtyk) Altstadt, Graben 96-97.

Poszukuje

**lekcji**  
polskiego języka  
głównie w pisaniu  
**Michał Westphal**  
Gr. Mühlengasse nr. 4 II.

Wszelkie  
**prace dekarские**  
wykonuje dekarz  
Leon Rowienas Wrzeszoz  
(Langfabr St. Michaelweg 48.)

Gdańsk-Rynek Słony

Cyrk

**Strassburger**

Dzis w środę 16 lipca  
o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. poł.  
osobne przedsta-

wienie familijne.

Na to przedstawienie placą dzieci niżej 12 lat połowę ceny na miejsca siedzące.

O godz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczor.  
wyborowe  
przedstawienie

Z  
nowym programem

Codziennie od godz. 10-tej przed poł. bardzo interesujące próby, obejrzenie tajni i pasza dzikich zwierząt.

Poprzednia sprzedaż:  
skł. cygar Krüger i Oberbeek  
Rynek węglowy 34.  
telefon 1645.